25 gr.

25 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe“ po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok VI. Nr. 8.

Kraków, środa 12 stycznia 1944

Nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie przy dołączaniu porta zwrotnego. Prenumerata miesięczna 6.— Zł z odnoszeniem do domu 6.50 Zł. W Rzeszy z dopłatą porta 7.50 Zł. W Gen. Gub. tylko prenumerata przez urzędy pocztowe. Konto czekowe: Warszawa 658.

Agresywność Stalina.

Obojętność aljantów wobec losu Polski i całej Europy.

Bukareszt, 11 stycznia. **W związku z odpowiedzią „Prawdy“ na artykuł Wendella Willkie'go stwierdza dziennik „Porunca Vremii“, że Stalin obecnie ostatecznie zrzucił maskę.**

Dla tych lekkomyślnych, którzy spodziewają się, iż będą uratowani przez Anglo-Amerykanów, nie pozostała już żadna nadzieja. Zrozumiałem jest, że to wyzwanie Stalina pod adresem Willkie'go stanowi również cios, wymierzony osobiście w Roosevelta, ponieważ Waszyngton stwierdził, że prezydent przyjął do wiadomości dosłowne brzmienie artykułu jeszcze przed jego opublikowaniem. W tych warunkach policzek udzielony z Moskwy powinien znaleźć także u Roosevelta specjalne echo.

Po konferencji w Teheranie — pisze wymieniony dziennik — Roosevelt, Churchill i Stalin w wspólnem oświadczeniu i po podkreśleniu pełnej harmonji, jaka panuje pomiędzy trzema mocarstwami, stwierdzili, że **wszystkie prawa wielkich lub małych narodów mają być poszanowane oraz, że są przekonani, iż trwały pokój może opierać się tylko na pełnej narodowej swobodzie wszystkich narodów.**

W tem samem uroczystem oświadczeniu, jak podkreśla „Porunca Vremii“, zobowiązali się oni, iż **nie będą rozwiązywali żadnego politycznego lub terytorjalnego zagadnienia inaczej, jak przy wzajemnem, zupełnem porozumieniu.**

Jeszcze nie upłynął miesiąc od tego t. zw. „wielkiego sukcesu“, a już Rosja Sowiecka zwraca uwagę swoich anglo-saskich towarzyszy, że nie wolno im się mieszać w jej spory terytorjalne z sąsiadami, ponieważ w tym wypadku dopuściliby się mieszania w wewnętrzne sprawy Sowietów. Ta nagana jest tak ostra, że każdy, będący na miejscu biednego partnera traktatowego, Roosevelta, mógłby sam zaczerwienić się z gniewu. Co jednak w rzeczywistości się stało? **Anglo-Amerykanie schowali prawie z entuzjazmem policzek Stalina do kieszeni i oświadczają, że nic nie może ich odłączyć od Rosji.**

Nietylko los Polski, który Anglosasi zagwarantowali najbardziej formalnie, ale nawet tragedjo Europy w razie, gdyby popadła w moc tyranji bolszewickiej, nie interesuje zupełnie Londynu i Waszyngtonu. Jeżeli „New York Times“ oświadcza, że niema takiego problemu, któryby mógł spowodować dyskusję nad stosunkami Stanów Zjednoczonych do Rosji, to oznacza to nietylko otwarte przyznanie sie do rezygnacji z Europy na korzyść Moskwy, ale wprost zachętę dla szaleństw Stalina. Bolszewizm może więc czynić z narodami Europy co chce, ponieważ aljanci wcale nie zamierzają powściągać go lub rozwiązać swój sojusz z Sowietami. Agresywność Stalina dorównuje bezsilności i tchórzostwu Anglo-Amerykanów.

Jakie Kreml ma zamiary względem Polaków, jest — jak „Deutsche Allgemeine Zeitung“ podkreśla — tak samo jasnem, jak zgoda Churchilla i Roosevelta udzielona w Teheranie: stworzenie bolszewickiej Polski. Że w toku tego zbolszewizowania należy się liczyć ze stokrotnym Katyniem na terenie dawnej Polski, jest samo przez się zrozumiałe.

Brutalne uderzenie pięścią w twarz, jakiego dokonała „Prawda“ wobec Willkie'go, a w jego osobie także polityce amerykańskiej, ujawnia — jak pisze „Berliner Börsenzeitung“ — więcej aniżeli uczucie zwycięstwa, z jakiem Stalin zasiadał do stołu konferencyjnego w Teheranie. Amerykanie mają — jak pismo zauważa — dostarczać tylko pancerzy i środków żywności, natomiast za polityczne rady bije się ich poza uszy. **To jest sytuacja, jaka wytworzyła się po Teheranie i którą Moskwa pragnie wykorzystać do ostatecznych granic.** Chłodna uwaga, że Moskwa wie dokładnie, co ma uczynić z krajami bałtyckiemi, Polską, Finlandją i Bałkanami, dowodzi, jak pismo zakończa, jak słuszne były wskazania Niemiec na tę okoliczność, że cała Europa stoi i pada ze zwycięstwem niemieckiem.

Najokrutniejsza tragedja obecnej wojny.

Kraków, 11 stycznia. W kraju, w którym znajduje się kolebka międzynarodowego Czerwonego Krzyża, którego rząd reprezentuje interesy przeszło pół tuzina państw, prowadzących wojnę po obu stronach, który pozatem utrzymuje sztab korespondentów w obu walczących obozach, nie mogła ujść uwagi prawdziwa sytuacja w południowych Włoszech w takiej postaci, jaka narzuca się neutralnemu obserwatorowi. Obecnie jednak nadchodzą także liczne aljanckie sprawozdania z różnych źródeł, częściowo nawet z wysokiej strony oficjalnej, które nie pozwalają już żywić żadnych wątpliwości co do faktycznych stosunków na okupowanych przez Anglo-Amerykanów obszarach południowo-włoskich.

Głównie przedmiotem troski jest zagadnienie wyżywienia. Zaraz bezpośrednio po wkroczeniu ajanckich wojsk okupacyjnych ujawnił się brak w tym zakresie. Braki te w ciągu następnych tygodni zaczęły obejmować coraz więcej dziedzin tak, że nawet na obszarach, powszechnie znanych ze swej nadprodukcji, zaczęło brakować najkonieczniejszych artykułów. Od tego czasu standard życiowy gwałtownie spadał przy wzmagającej się drożyźnie, dosięgając w górach sycylijskich i kalabryjskich nieopisanie niskiego poziomu, zwłaszcza, że tamtejsza ludność nawet w czasach pokojowych była zmuszona prowadzić niezwykle skromny tryb życia.

Śmiertelność niemowląt wzrasta z tygodnia na tydzień i przybrała przerażające rozmiary. Zarówno w miastach, jak i po wsiach, na każdym kroku rzucają się w oczy wygłodniałe i wychudzone na szkielety sylwetki ludzi o głęboko zapadniętych oczach, oraz wynędzniałe dzieci. Liczba ofiar, umierających z głodu wzrasta również z każdym dniem. Los tej nieszczęśliwej ludności pogarsza jeszcze zupełny brak opału oraz prawie wszystkich artykułów koniecznej potrzeby.

Aby zrozumieć problem opału, należy sobie uzmysłowić, że południowe Włochy są okolicą ubogą w drzewo tak, że jako materjał opałowy służy tam wyłącznie węgiel. Z chwilą wkroczenia wojsk anglo-amerykańskich, węgiel stał się tam rzadki jak złoto. Donoszą o wypadkach, w których za kilka kilogramów mąki kukurudzianej i węgla oddawano całe urządzenia mieszkaniowe. Sytuacja stała się dopiero „alarmująca“ — jak to określili sami aljanci — kiedy od tygodni zabrakło chleba, tego najważniejszego artykułu żywnościowego, a przy całej nędzy zaczęły jeszcze szaleć epidemje.

Jako główne siedlisko zakaźne należy uznać Neapol, gdzie tyfus głodowy przybrał rozmiary niezwykłe, tak że dosłownie całe miasto należy uważać za zarażone. W obliczu tej katastrofy Anglicy i północni Amerykanie stoją taksamo bezradni, jak wobec śmiertelności, spowodowanej głodem i epidemjami w Bengalji! Brak lekarstw, głównie szczepionek, dalej personalu pielęgniarskiego, lekarzy, najwięcej zaś brak dobrej woli ze strony władz okupacyjnych. Władze te nie ruszają nawet palcem. W łonie urzędu „Amgot“ i „komisji dla Włoch“ wyraża się już ubolewanie z powodu straty prestiżu „oswobodzicieli“, zaznaczającej się w świecie wskutek katastrofalnych stosunków na tych „oswobodzonych obszarach“.

Jako jedyne „zarządzenie, celem niesienia pomocy“ — wynosi się pod niebiosy akcję wysyłania dzieci do Związku Sowieckiego! W rzeczywistości chodzi tu o wysyłki, dokonywane siłą według wzoru fińskiego, bałtyckiego i polskiego. Zaledwo odpłynął pierwszy zbiorowy transport z nieszczęśliwemi dziećmi, kończy się już przygotowania do drugiego zbiorowego transportu dzieci południowo-włoskich do Związku Sowieckiego. — Siedem pierwszych statków transportowych zafrachtowano w porcie w Syrakuzach. Drugi transport odchodzi z portu w Katanji. To uprowadzenie dzieci, tolerowane przez Anglo-Amerykanów, stanowi niewątpliwie jedną z najbardziej wstrząsających tragedyj obecnej wojny!

Kapitaliści z Wallstreet zacierają ręce.

Dziesięciomiljardowa transakcja teherańska.

Sztokholm, 11 stycznia. **W tej samej chwili, w której nadeszła tu wiadomość o rozgoryczeniu Anglji z powodu zakrojonej na wielką skalę transakcji Roosevelta, zawartej w Teheranie odnośnie do zamówień sowieckich w przemyśle Stanów Zjednoczonych w wysokości 10 miljardów dolarów, nadchodzi również z Nowego Jorku pierwsza wiadomość, potwierdzająca radość Wallstreet z oczekiwanego tłustego kąska.**

Na przedstawicielach przemysłu północno-amerykańskiego — jak pisze wychodzące w Stanach Zjednoczonych czasopismo „Times“ — przez długi czas ciążyła jakgdyby zmora, ponieważ obawiano się tam, że wskutek przeniesienia Stanów Zjednoczonych w stan wojny utworzono aparat produkcyjny zbyt silny, jak na czasy pokojowe. Obecnie przeniknęły z Waszyngtonu wiadomości, które „przygnębienie to zamieniły we wspaniały sen“.

W opracowaniu znajduje się amerykańsko-sowiecki układ handlowy, na podstawie którego Sowiety będą wydatkowały w Stanach Zjednoczonych w ciągu pierwszych trzech lat powojennych 10 miljardów dolarów. Już od szeregu miesięcy wysłannicy północno-amerykańscy w ścisłej tajemnicy sondowali stanowiska Stalina wobec tego rodzaju układu. Rokowania doszły już do takiego stadjum, że obserwatorzy, posiadający wgląd w przebieg tej sprawy, szeptali już w pierwszej połowie grudnia, że Roosevelt zjawił się w Teheranie u Stalina, posiadając w kieszeni gotowy projekt takiego układu handlowego.

Umowę gospodarczą, zawartą pomiędzy prezydentem Rooseveltem a Stalinem, na podstawie której Stany Zjednoczone w pierwszych trzech latach powojennych eksportować mają towary przemysłowe w wartości 10 miljardów dolarów do Unji Sowieckiej, **oznacza prasa niemiecka jako intrygę, nawiązaną przez Roosevelta,** z pomocą której zamierza on osobom stojącym poza nim, a żądającym zabezpieczenia dla ich przyszłych interesów i spekulacji, dostarczyć napozór wynagrodzenia w zamian za transakcje handlowe, utracone w Azji Wschodniej. Ważniejszą atoli rzeczą, aniżeli tego rodzaju plan są zamiary, które się kryją poza tem.

Jak to Roosevelt obecnie udowodnił własną swą agitacją, jest on gotów podporządkować całą Europę bolszewizmowi, o ileby tylko zauważył spekulatywne jakieś widoki na podtrzymanie dochodów tych wszystkich ludzi, dla których interesów handlowych rozpętał tę wojnę światową. Jest on gotów do tego, by w ręce sowieckie, jako niewolników, oddać wiele miljonów Europejczyków, skoroby tylko sądził, że uda mu się wzamian za to wyszachrować zapewnienie jakiejś olbrzymiej amerykańskiej transakcji handlowej.

Roosevelt coraz więcej ujawnia realne przyczyny popełnionego przez siebie przestępstwa, a mianowicie zarabiania pieniędzy, **nawet gdyby chodziło o wydanie całej Europy na pastwę zniszczenia bolszewickiego, wbrew krwi, przelanej przez setki tysięcy i przez miljony Amerykanów i Anglików z powodu bolszewizmu.**

Rola Moskwy w hiszpańskiej wojnie domowej.

Madryt, 11 stycznia. **Tygodnik hiszpański „El Espagnol“ zbija doniesienia wysuwane z pewnej strony, jakoby Związek Sowiecki nie interwenjował w hiszpańskiej wojnie domowej i wykazuje na podstawie naocznych sprawozdań, że w Hiszpanji bawił sowiecki generał Krzywicki, organizator interwencji stalinowskiej.**

Tak zwany czerwony rząd hiszpański, pisze tygodnik między innemi, nie miał żadnego wpływu na prowadzenie wojny domowej ani na decyzje polityczne. GPU pod kierownictwem generała Krzywickiego, po zorganizowaniu dostaw materjałowych z Paryża, Kopenhagi, Amsterdamu, Zurychu, Warszawy, Londynu i Brukseli objęło całe kierownictwo, nie wysuwając się nigdzie wyraźnie na czoło.

Tajny rząd GPU obrał swą siedzibę w Barcelonie, gdzie rezydowali pozostali kierujący agenci Stachowski i generał Berzine. Ci mężowie zaufania, zamianowani przez Stalina, posiadali ścisłą instrukcję nie wysuwania się w żadnym wypadku bezpośrednio na widok publiczny. Wskutek tego aż do chwili wykrycia intryg Moskwy sądzono, że generał hiszpański Miaja i niejaki Kleber, jako przywódcy brygady międzynarodowej byli faktycznie organizatorami operacyj wojskowych w czerwonej Hiszpanji.

Kiedy Stalin później zorjentował się, że wojska narodowo-hiszpańskie pod generałem Franco odniosą zwycięstwo, Stachowski i generał Berzine zostali odwołani do Moskwy, gdzie jako niebezpieczni wtajemniczeni w prawdziwy tok wypadków w niewyjaśniony sposób zniknęli. Los Krzywickiego jest nieznany i dziś pozostaje jedynie faktem, że interwencja Stalina w Hiszpanji spełzła na niczem, natomiast wskutek zdrady przyniosła mu całą masę hiszpańskiego złota.

*

Dziennik portugalski „Voz“ przypomina o strasznych zbrodniach, popełnionych przez komunizm w Hiszpanji, które swego czasu wzbudziły w Portugalji obrzydzenie i oburzenie. Niechętnie myśli się tutaj o tych sprawach. Jednak właśnie dlatego jest to obowiązkiem stale przypominać o tem, jak straszne zbrodnie popełnili komuniści. A co stało się wówczas w Hiszpanji, to powtórzyć się morze lada chwila w Portugalji.

W zakończeniu wzywa się Portugalczyków, by wstępowali do szeregów organizacji przeciwkomunistycznej, do t. zw. „Legjonu Portugalskiego“, by zwalczać komunizm na wszelkich terytorjach.

Znany północno-amerykański multimiljoner William Vanderbildt — jak to już donosiliśmy — zmarł w piątek wieczór w swem mieszkaniu w Nowym Jorku, w wieku 65 lat. Vanderbildt interesował się w młodszych latach, jako mecenas, sportem automobilowym, a później kazał sobie wybudować kosztem 3 miljonów dolarów luksusowy jacht, na którym w latach przedwojennych odwiedzał znaczniejsze porty światowe.

Zachowanie się Moskwy niepokoi Szwecję.

Sztokholm, 11 stycznia. „Nya Dagligt Allehanda“ okazuje zaniepokojenie z powodu zachowania się Moskwy w rozgrywkach z polskim rządem emigracyjnym w Londynie oraz wobec krajów bałtyckich, przyczem stwierdza, że to zachowanie jest również niepokojącem dla Szwecji.

Szwedzi spodziewali się widzieć w teherańskiej deklaracji zbiorową wolę aljantów do uporządkowania świata na podstawie współpracy wszystkich narodów. Po pojawieniu sie ostatniego artykułu „Prawdy“, który należy traktować jako oficjalne stanowisko Kremla, przedstawia się teraz sprawa zupełnie inaczej. Zasada, że jakieś mocarstwo może rozstrzygać jednostronnie zagadnienia terytorjalne, nasuwa bardzo smutne widoki na przyszłą międzynarodową współpracę.

O ile „Prawda“ w zarozumiałym tonie oświadcza, że problem wschodnio-europejski rozwiążą Sowiety same bez anglo-saskiego wmieszania się, to pachnie to „polityką sfer interesów“. Ze strony szwedzkiej jednak pojęcie sfer interesów nie znajdzie w żadnym wypadku zaakceptowania.

Fiasko aljanckiej blokady głodowej.

Genewa, 11 stycznia. **W Anglji przekonano się o fakcie, że blokada głodowa przeciwko Niemcom nie posiada znaczenia decydującego o wojnie.**

Zdaniem wpływowych kół londyńskich, wojskowo polityczna spekulacja okazała się nawet jako chybiona w stosunku do oddziaływania blokady. Również i nadzieje brytyjskie pod względem braku surowców w niemieckiej gospodarce wojennej okazały się jako płonne.

Wobec powyższego upiera się Anglja przy użyciu kombinowanego anglo-amerykańskiego lotnictwa, które ma spowodować rozkład moralnej i duchowej siły oporu narodu niemieckiego. Ale i pod tym względem doszła Anglja, jak się zdaje, do wniosku fałszywego, postawa bowiem dotychczasowa ludności niemieckiej w odniesieniu do ciężkich ataków bombowych jest dowodem siły i hartu moralnego, jakiego się Londyn znaleźć nie spodziewał. Ztąd też tłumaczy się, że miarodajne czynniki angielskie i amerykańskie coraz dobitniej przypominają narodowi angielskiemu i amerykańskiemu, iż wojna jeszcze długo się nie skończy i że siła wojsk niemieckich jest nie złamana, że wyżywienie jest zapewnione i że wreszcie Niemcy dostatecznie są zaopatrzeni w węgiel, stal, gumę, oliwę i materjały pędne.

Wszyscy rzeczoznawcy w Londynie i Waszyngtonie zgadzaja się w tym punkcie, że ani Niemcom ani Japończykom do długiego prowadzenia wojny nie brak ludzi, broni i surowców, ważnych pod względem wojennym.

Gubernator okręgu krakowskiego w Tarnowie.

(tp) Tarnów, 11 stycznia. W tych dniach bawił w Tarnowie szef okręgu krakowskiego, Gubernator dr v. Burgsdorff. Przybył on tam na zaproszenie starosty powiatowego.

W sobotę, 8 stycznia br., starosta powiatu tarnowskiego powitał przybywającego do Tarnowa Gubernatora okręgu krakowskiego u wrót gmachu starościńskiego. Gubernatorowi dr. v. Burgsdorff przedstawił następnie starosta kierowników urzędów. **W obszernej sali gmachu starostwa odbyło się następnie zaprezentowanie p. Gubernatorowi licznego grona polskich urzędników miejscowej władzy. Zwracając się w krótkiej przemowie do Gubernatora, starosta powiatowy Tarnowa podkreślił lojalną pracę swych podwładnych, dzięki czemu też — zgodnie z obietnicą Generalnego Gubernatora — zasłużyli oni sobie całkowicie na wydatne powiększenie przydziałów żywnościowych, co nastąpiło w jesieni.**

Gubernator v. Burgsdorff oświadczył wobec zgromadzonych urzędników starostwa, iż przyjmuje z zadowoleniem raport ich przełożonego, podkreśla jednak z całym naciskiem, że w chwili obecnej tem więcej musi się wymagać wytężonej pracy — gdyż walka o dobro wszystkich, a więc i Polaków — toczy się jeszcze na wschodzie z niebezpieczeństwem bolszewickiem.

Imieniem swych kolegów-Polaków p. L. Żalik złożył następnie Gubernatorowi solenne przyrzeczenie dalszej, równie, jak dotąd, pilnej pracy. Silnym uściskiem dłoni Gubernator podziękował przedstawicielowi grona urzędników i polecił przedstawić sobie jeszcze kilku dalszych pracowników starostwa.

Imieniem duchowieństwa diecezji tarnowskiej przybyli do gmachu starostwa ks. dr. prałat Stanisław Bulanda i ks. dr. prałat Jan Bochenek. W swobodnej rozmowie, prowadzonej z duchownymi w gabinecie starosty, Gubernator dr. v. Burgsdorff poruszył aktualne zagadnienia społeczne w diecezji. Przedstawiciel miejscowego Oddziału Polskiego Komitetu Opiekuńczego, dr. Juljan Kryplewski, miał również sposobność wyrazić wobec najwyższego dygnitarza cywilnego okręgu krakowskiego słowa podziękowania za okazaną pomoc władz.

Z pośród kilku tarnowskich organizacji dobra publicznego wypada wymienić miejscową zawodową straż pożarną. **Wzorowa czystość we wszystkich budynkach i sprężystość drużyny strażackiej pod dowództwem kpt. Gargasla, została nagrodzona słowami uznania Gubernatora.** Z wielkiem zainteresowaniem zwiedził on, oprowadzany przez komisarza miasta Hackbartha, cały rejon straży, a dłuższą chwilę spędził następnie na wizytacji pobliskiej szkoły powszechnej.

Otwarcie wystawy „Światowa zaraza żydowska“.

(tp) **Tarnów,** 11 stycznia. Wystawa wędrowa p. t. „Światowa zaraza żydowska“ znajduje się obecnie w Tarnowie. Etap tarnowski przekonał organizatorów już w dniu otwarcia, że na prowincji problemem żydowskim interesują się również wszystkie warstwy społeczeństwa. Przy szczelnie wypełnionej publicznością sali, wygłosił przemówienie inauguracyjne radca ministerjalny dr. Dresler-Andress. Podkreślał on, że sposób postępowania żydów musiał wreszcie doprowadzić do radykalnego rozwiązania problemu semickiego. Meldując Panu Gubernatorowi otwarcie wystawy, radca ministerjalny dr. Dressler-Andress zakończył swe przemówienie. Następnie sam Gubernator dr. v. Burgsdorff zabrał głos. Stwierdził on, iż z prawdziwą radością mógł być obecnym przy wspólnem dla Niemców i Polaków otwarciu tak ważnej i pouczającej dla każdego wystawy. „Obecna wojna — temi słowy zakończył Gubernator v. Burgsdorff swe przemówienie — musi przynieść w swym wyniku zwycięstwo Niemcom, gdyż walczą oni w obronie praw i kultury naszej Europy“.

Resztę programu dnia wypełniło popołudniu zwiedzanie stadniny w Czchowie oraz wzorowej szkoły mleczarskiej w majątku w Mościcach.

wo-włoskiego załamało się kilka lokalnych ataków nieprzyjaciela w naszym skoncentrowanym ogniu artylerji. Na pozostałym froncie dzień przebiegł spokojnie przy skutecznej działalności własnych oddziałów wypadowych.

W pierwszych godzinach rannych dnia 9 stycznia niemieckie samoloty bojowe zaatakowały cele okrętowe przed północnem wybrzeżem Cyrenajki. Na 4 statkach handlowych średniej wielkości uzyskano kilka celnych trafień. Należy się liczyć ze zniszczeniem 2 z pośród tych statków. Jeden własny samolot zaginął.

Nad Rabaul zestrzelono 52 samoloty aljanckie.

(tp) **Tokio,** 11 stycznia. Cesarska kwatera główna komunikuje, że japońskie lotnictwo marynarki zestrzeliło dnia 9 stycznia przedpołudniem nad Rabaul ze 150 nadleciałych aljanckich samolotów, 52 maszyny.

Nocna bitwa morska pod Bougainville.

Tokio, 11 stycznia. Donoszą w drodze urzędowej, że w dniu 7 stycznia w nocy japońskie łodzie torpedowe uszkodziły na wodach około Bougainville ciężko trzy aljanckie łodzie torpedowe. Statki japońskie nie odniosły żadnych uszkodzeń.

Prasa angielska pod adresem emigracji polskiej.

Sztokholm, 11 sycznia. We wywodach na temat zatargu polsko-sowieckiego stwierdza Vernon Bartlett, że „reakcja na artykuł Willkie'go w Unji Sowieckiej i w Stanach Zjednoczonych jest znamienną wskazówką, że nieufność między tymi dwoma krajami rzuca jeszcze niepokojące swe kręgi zupełnie blisko pod powierzchnią“.

Udziela on emigrantom polskim tej rady, aby doszli do porozumienia z Moskwą, ponieważ ważniejszą dla nich jest rzeczą porozumieć się ze Sowietami, aniżeli współpracować ze Stanami Zjednoczonemi lub z Wielką Brytanją. Również i „Daily Telegraph“ wzywa Polski Wydział Emigracyjny do podjęcia stosunków dyplomatycznych z Unją Sowiecką.

Wielkie znaczenie przypisuje się zjazdowi wszystkich gubernatorów i wicegubernatorów prowincjonalnych w Mandżukuo, który odbyć się ma w dniu 20 stycznia oraz 1 lutego w radzie państwowej w Hsinkingu. Kukutsc donosi, że liczą się z tem, iż na konferencji tej, w której biorą udział także wysokie władze rządowe i wojskowe, rozpatrywane będą nowe energiczne zarządzenia, zmierzające do podwyższenia potencjału bojowego państwa, aby podołać koniecznościom, wynikającym z decydującego roku wojny.

Niemiecko-szwedzka umowa gospodarcza.

Berlin. 11 stycznia. **Prowadzone pertraktacje pod przewodnictwem dyrektora ministerjalnego dr. Waltera, kierownika niemieckiej delegacji i ze współudziałem szwedzkiej delegacji, pod przewodnictwem posła Häggloffa, dotyczące ukształtowania się niemiecko-szwedzkiego obrotu towarowego i płatniczego w roku 1944 zakończono dnia 10 stycznia br.**

Udało się przy tem dojść znowu do obszernej umowy. Zakres obrotu płatniczego, dokonywanego tak przedtem jak i obecnie w drodze rozrachunku wynosić będzie szacunkowo po obu stronach tak samo jak w roku 1943, ogółem 900 miljonów marek. Uwzględniając uskuteczniane planowo odpłaty dawno uzgodnionych kredytów przemysłowych uwydatni się cały zakres obrotu towarowego w roku 1944. Ze strony szwedzkiej dostarczane będą głównie rudy, stal, maszyny itp., drzewo, wełna włóknista, papier itp., natomiast z niemieckiej strony dostarczane będą: węgiel, koks, żelazo handlowe, chemikalia itp.

Równocześnie przedłużono umowę cennikową z lutego 1943 roku, jak również umowe o zobowiązaniach prywatnych na rok 1944. Zawarta miedzy obu kontrahentami umowa nawigacyjna na rok 1944 została również zaakceptowana. Odbyły się równocześnie pertraktacje o t. zw. ruchu goetteborgskim, które doprowadziły do umownego uregulowania na rok 1944.

Aljanci „oszczędzają“ kosztem Sowietów.

Sztokholm, 11 stycznia. **W londyńskiem radjo przemawiał komentator Patrick Lacey na temat walk na froncie sowieckim i wskazał przedewszystkiem na ciężkie straty wojsk sowieckich.**

Nie należy zapominać, że według urzędowych moskiewskich cyfr, które ogłoszono w ubiegłym czerwcu, a zatem przed rozpoczęciem tegorocznej wielkiej ofensywy, nie mniej aniżeli **5 miljonów Sowietów było zabitych lub określonych jako zabitych** (w rzeczywistości liczba ta była znacznie większą). Patrick Lacey zwraca na to uwagę, aby rozważyć, co ta cyfra oznacza. W tem jeszcze nie zaliczono rannych.

Poważnie zwraca Patrick Lacey uwagę publiczności na to, iż jest możliwem, że **atak na kontynent zachodni może Anglję i Amerykę kosztować również około pięć miljonów zabitych.** Lacey nie może przytem zataić życzenia, że „ofiary“ Sowietów w obecnych walkach zmniejszają niewątpliwie straty państw zachodnich. Ciekawem jest, co powie Moskwa na te „oszczędnościowe rachunki“ w Anglji na koszta wojsk sowieckich.

Roosevelt i polska emigracja.

Sztokholm, 11 stycznia. „Afton Tidningen“ podaje w niedzielnym numerze karykaturę, przedstawiającą kobietę, mającą wyobrażać polski rząd emigracyjny w Londynie, proszący Amerykę na kolanach o pomoc. Amerykanin jednakże ziewa znudzony.

W odnoszącym się do tego wierszu jest następująca zwrotka: „Za Polskę i Gdańsk Anglja poszła na wojnę, jak również i Ameryka, jakkolwiek trwało to nieco dłużej. Tak przynajmniej mówiono nam w prasie. Ale widocznie nie dobrześmy to zrozumieli“.

Mówi się dalej, że Waszyngton coraz więcej nudzi się polskiem zagadnieniem oraz celami powojennemi, jednakże musi tak udawać, jakgdyby miał zainteresowanie w tem, gdyż Polacy w Ameryce mają do rzucenia wcale poważną ilość głosów do urny wyborczej. Ostatnia zwrotka wiersza brzmi dosłownie: „Że Stalin uczyni wkońcu to, co sam zechce, tego można być już dzisiaj pewnym, lecz Waszyngton musi oczywiście jeszcze pół roku uprawiać obłudną grę, dopóki nie miną wybory“.

W dalszym ciągu toczą się zacięte walki na Wschodzie.

Berlin, 11 stycznia. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje z głównej kwatery Führera w dniu 10 stycznia:**

Na zachód od Oczakowa jednostki marynarki wojennej udaremniły bolszewicką próbę lądowania.

W rejonie Kirowogradu odparto silne ataki nieprzyjacielskie i odrzucono bolszewików w skutecznych przeciwatakach.

Na południe i południowy zachód od miejscowości Pohrebyszcze są w toku uporczywe zmienne walki z nieprzyjacielem, który posunął się naprzód. W przeciwwypadzie odzyskano utraconą przejściowo miejscowość i zniszczono przytem batalion sowiecki. Nieprzyjaciel poniósł wysokie, krwawe straty i utracił 17 dział.

W ostatnich dniach w toku walk na tym terenie odznaczyła się szczególnie nieugiętą postawą i brawurowo przeprowadzonemi przeciwatakami 17 dywizja pancerna pod dowództwem generała majera von der Meden.

Na południe i na zachód od Berdyczowa nasze wojska częściowo w przeciwuderzeniu rozbiły gwałtowne ataki bolszewików i zniszczyły 31 czołgów nieprzyjacielskich.

Lotnictwo niemieckie znacznemi siłami kilkakrotnie włączało się w punktach ciężkości do walk lądowych i obrzuciło skutecznie bombami pozycje przygotowawcze oraz skupienia czołgów nieprzyjacielskich. Podczas zwalczania sowieckiej komunikacji dowozowej zniszczono 5 pociągów, załadowanych materjałami, 8 dalszych pociągów uszkodzono.

Na skraju rejonu nad Prypecią doszło do lokalnych walk z nieprzyjacielskiemi siłami zwiadowczemi na zachód od Nowogrodu Wołyńskiego i Sarn.

Na zachód od Rzeczycy bolszewicy kontynuowali swe ataki. W ciężkich walkach także wczoraj załamały się wszystkie próby przełamania, podejmowane przez bolszewików. Lokalne włamania zaryglowano.

Na południowy-wschód od Witebska nasze wojska odparły ponawiane silne ataki nieprzyjaciela. Zaraportowana wczoraj w komunikacie liczba 57 czołgów, zestrzelonych na odcinku jednego z korpusów, podwyższyła się do 71 czołgów. Na odcinku tego samego korpusu zniszczono wczoraj dalszych 87 czołgów sowieckich. Na północny zachód od Witebska, bolszewicy kilkakrotnie atakowali bezskutecznie. Podczas oczyszczania pewnego terenu leśnego zniszczono silniejszą grupę bojową nieprzyjaciela.

456 saksoński pułk grenadjerów pod dowództwem podpułkownika Sachera odznaczył się szczególnie w tym rejonie podczas walk ostatnich dni.

Na zachodnim odcinku frontu południo-

Ofensywa bez względu na straty.

Sprawozdanie sytuacyjne z frontu wschodniego.

Berlin, 11 stycznia. Agencja „Telepress“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Niezwykle ciężkie straty w zabitych i rannych oraz w materjale, jakie powoduje trwająca już od dwóch tygodni bitwa zimowa dla atakującej strony sowieckiej, zmusiły dowództwo sowieckie, jak to wynika z raportów wywiadowczych, potwierdzonych zeznaniami jeńców, do ściągania coraz to nowych posiłków z głębi kraju lub z innych odcinków frontowych. Dowództwo sowieckie przez nieustanną zmianę punktów nacisku swoich ataków usiłuje za wszelką cenę trzymać niemiecką obronę na całym froncie w naprężeniu oraz znużyć ją, celem wynalezienia w ten sposób jakiegoś słabego miejsca w elastycznej, ale silnej taktyce obronnej. Dowództwo sowieckie próbuje, czy w ten sposób nie uda mu się uzyskać nietylko włamania, ale nawet przełamania.

Podczas gdy dotychczas bolszewicy dokonywali potężnej koncentracji sił na środkowym, a częściowo także na północnym odcinku, zamierzając grozić tam operacjami przełamującemi, obecnie wobec zużycia swych sił, na północnym odcinku zupełnie zaniechali tej taktyki, a także na środkowym odcinku — z pewnością nie dobrowolnie — zachowują się z większą powściągliwością. Zaryzykowali oni nawet znaczne ogołocenie spokojnych obecnie odcinków frontu nietylko z rezerw, ale nawet z oddziałów pozycyjnych, aby tylko zasilać swą wielką ofensywę na odcinku południowym i móc ją prowadzić dalej bez względu na straty. Jedynie rejon Witebska wysuwa się dalej na czoło wydarzeń bojowych. Jednak i tutaj próby, mające na celu okrążenie niemieckich formacyj obronnych, pomimo cyfrowej przewagi atakujących zostały udaremnione, jakkolwiek w bardzo ciężkich i obfitujących w straty dla obu stron, walkach.

FELJETON KRAKOWSKI.

Dobry interes.

Spotkałem kiedyś na ulicy kolegę.

— Aa, jak się masz? Dawno nie widzieliśmy się. Gdzie pracujesz?

— Prowadzę przedsiębiorstwo...

— Taaaak?? No, i...

— Zeszedłem na psy...

— Co ty mówisz! Zawsze się odznaczałeś nadzwyczajnym sprytem do interesów, więc jak mogłeś w tak krótkim czasie się zmarnować. Zresztą nie znać tego po tobie.

Rzeczywiście, nie wyglądał na człowieka, któremu się źle powodzi. Ubranie miał utrzymane w porządnym stanie, nowe buciki i nowy, popielaty kapelusz.

A więc?

Wziął mię pod rękę i rzekł:

— Chodź do mnie do mieszkania; zobaczysz moje przedsiębiorstwo. Napewno jesteś nie po śniadaniu.

— Ależ przeciwnie, dopiero co jadłem.

— No to nic. Zjesz jeszcze raz.

Mieszkał niedaleko. Poszliśmy. Napróżno jednak przez całą drogę wypytywałem go o to „przedsiębiorstwo“. Zaciął się i na wszystkie moje pytania odpowiadał tylko:

— Zobaczysz!

Na schodach usłyszałem szczekanie. Ale nie pojedyncze, tylko conajmniej kwartet. I to na różne tony.

— Skąd się tu wzięło tyle psów? — spytałem. — Czy każdy lokator tego domu ma psa?

Kolega uśmiechnął się.

— Nie, to z mojego mieszkania...

Popatrzyłem na niego takim wzrokiem, jak się patrzy na pacjentów pewnych słynnych zakładów. Wprawdzie był czas, że należał do różnych organizacyj mających na celu opiekę nad zwierzętami, ale to było dawno i od tego czasu dużo się zmieniło.

Kolega otwarł drzwi i weszliśmy do przedpokoju. Szczekanie stało się bardziej gwałtowne — a miejscami przechodziło w chóralne wycie.

— Głodne są. Trzeba będzie dać im śniadanie — zauważył kolega i wprowadził mnie do pokoju.

— Przepraszam cię na chwilę. Zaraz wracam, tylko nakarmię moich sublokatorów. Usiadłem na krześle i przeglądałem leżące na stole dzienniki. Po chwili wszedł, wnosząc na tacy śniadanie dla dwóch osób.

— Ależ mój kochany, mówiłem ci, że jestem po śniadaniu!

— No, no, nie wykręcaj się. Wiem ja już, jak wyglądają te wasze „literackie śniadanka“. Nie chcesz chyba zrobić mi na złość?!

Jest zrozumiałą rzeczą, że nie chciałem zrobić mu przykrości odmową. Śniadanie było naprawdę na miarę „przedwojenną“.

— No, widzę, że ci się nieźle powodzi — rzekłem, smarując masłem grubą kromkę chleba — a na ulicy mówiłeś mi, żeś zeszedł na psy.

— Bo tak też jest — odparł. — Właśnie psom zawdzięczam wszystko, co mam!

O mało nie przewróciłem filiżanki z kawą.

— Jakto??

Kolega wyjął papierosa z srebrnej papierośnicy, zapalił i rzekł:

— Spotykasz od czasu do czasu w gazecie ogłoszenie takkiej mniej więcej treści:

„Zginął pies taki a taki, wabi się dajmy na to Bimbuś. Łaskawy znalazca zechce zaprowadzić psa na ulicę taką a taką, za wysókiem wynagrodzeniem“!

Zacząłem pojmować. Kolega mój był właśnie takim „łaskawym znalazcą“.

— Wszystko dobrze, ale wyjaśnij mi, jak się to dzieje, że to ty właśnie masz takie szczęście i zawsze znajdujesz zaginione pieski?

— To nie jest żadne szczęście — odparł — to jedynie umiejętność zarabiania. Na tem polega cała rzecz. Poprostu wychodzę na ulicę i gdy widzę spacerującą z pieskiem panienkę, podchodzę i zaczynam rozmowę. Potem w trakcie rozmowy delikatnie i nieznacznie spuszczam pieska ze smyczy. Panienka w krzyk. A ja, chcąc się okazać rycerskim, proponuję schwytanie „zbiega“. Jak się zapewne domyślasz, ulatniam się razem z psem. Oto cała historja.

— No, a jak nikt nie da ogłoszenia do dziennika, to co robisz?

— Wypuszczam z powrotem pieska na ulicę. Nie mogę przecież dawać mu jeść za darmo! A może zechcesz oglądnąć moją obecną „kolekcję“?

Zgodziłem się i kolega wprowadził mię do kuchni. Na podłodze leżały trzy psy różnej rasy, a mały ostrowłosy terier bezskutecznie usiłował wyskoczyć na stół. Na nasz widok psy podniosły się z ziemi i podbiegły do nas.

— To wszystko plon wczorajszego dnia — rzekł z widocznem zadowoleniem kolega. — Będzie znów z dwieście złotych! No, czy to nie jest kokosowy interes?!

Potwierdziłem skinieniem głowy. Mały terier zbliżył się do mnie i począł machać ogonem w niewątpliwie przyjaznych zamiarach.

Pogłaskałem go.

Przez tydzień byłem pod obserwacją lekarską, gdyż u psa zachodziły objawy wścieklizny. A teraz chodzę drugi miesiąc z ręką na temblaku — Naprawdę, doskonały interes!

HAWI.

Daremne próby przełamania.

Z walk na froncie włoskim.

Berlin, 11 stycznia. Agencja „Telepress“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie włoskim:

Na zachodnim odcinku frontu skuteczny opór niemiecki wobec szerokich prób przełamania ze strony Anglo-Amerykanów spowodował szybkie zmiany sytuacyjne. Podobnie jak w niektórych miejscach dnia poprzedniego, także i wczoraj na pozostałych punktach tego rejonu bojowego działalność ofensywna formacyj inwazyjnych w dalszym ciągu osłabła. Jedynie tylko sporadycznie wojska amerykańskie w sile plutonu lub kompanji posuwały się przeciwko linjom niemieckim, a mianowicie ku mostowi na rzece Garigliano na południowy wschód od Minturno oraz w dwóch punktach koło San Vittore. Wojska niemieckie, przygotowane na silniejszy nacisk atakujących odparły wszędzie te wypady, zadając napastnikom poważne straty.

Szybka zmiana obrazu operacyj Amerykanów — od zakrojonego na wielką skalę manewru przełamującego w rejonie Mignano-Venafro aż do działalności wypadowej o charakterze wyłącznie lokalnym — jest następstwem niesłychanie wielkich strat, biorących udział w tych operacjach formacyj amerykańskich. Pomimo rzucenia wielkich ilości materjałów i działalności wywiadowczej, trwającej przez 5 dni, amerykańskie formacje wypadowe nie zdołały uzyskać w ciągu swego głównego ataku, przeciągającego się przez 3 dni, jakiegokolwiek decydującego włamania, nie mówiąc już o przełamaniu.

W kilku wierszach.

Jak podało do wiadomości japońskie ministerstwo finansów, dokonano uproszczenia postanowień przepisów celnych pomiędzy Japonją i Mandżukuo, celem przyspieszenia przywozu i wywozu pomiędzy obu krajami w okresie wojennym.

*

Brytyjska służba informacyjna donosi z Nowego Jorku, że litewski prezydent emigracyjny, Antoni Smetona, zmarł w niedzielę rano w Cleveland w wyniku pożaru, jaki zniszczył jego mieszkanie.

*

Prezydent państwa fińskiego, Ryti, dokonał w niedzielę za pośrednictwem mowy transmitowanej przez radjo, otwarcia tegorocznej działalności ogranizacyj pomocowych, mających na celu udzielenie bezpośrednich wsparć ofiarom wojny i ogólną działalność dobroczynną.

*

W dniu 9 stycznia nabyła mocy obowiązującej ustawa o ochronie przeciwlotniczej, uchwalona przez parlament japoński. Ustawa ta przewiduje m. in. przerzedzenie ludności miejskiej, decentralizację zakładów przemysłowych oraz ściślejszą współpracę pomiędzy władzami wojskowemi i cywilnemi

*

Według doniesienia z południowych Włoch, Wezuwiusz podjął działalność. Dwa rozżarzone do czerwoności strumienie lawy spływają z tej strony góry, która jest zwrócona do pola bitwy.

Jak starać się o otwarcie warsztatu rzemieślniczego

(tp) Kraków, 11 stycznia. **Do Pow. Wydziałów Rzemieślniczych zwracają się często rzemieślnicy z zapytaniami dotyczącemi formalności przy otwieraniu nowej pracowni rzemieślniczej. W związku z powyższym wyjaśniamy, iż warsztat rzemieślniczy może otworzyć tylko ten, kto posiada uprawnienie do używania tytułu mistrza, lub kto złożył egzamin czeladniczy z wynikiem pomyślnym i odbył 3-letnią praktykę w charakterze czeladnika oraz uzyskał od władz I instancji (starostwo miejskie lub powiatowe) kartę rzemieślniczą.**

Jeśli chodzi o otwarcie pracowni z działem rzemiosła koncesjonowanego, należy w pierwszym rzędzie uzyskać koncesję oraz wykazać się uprawnieniami przemysłowemi. Należy tu nadmienić, iż w niektórych miastach, jak np. w Krakowie, o wydanie karty rzemieślniczej i o zezwolenie na otwarcie warsztatu mogą się starać tylko rzemieślnicy-mistrzowie.

Podanie o uprawnienie przemysłowe wnosi się do Urzędu Gospodarczego przy starostwie miejskiem lub powiatowem, na specjalnym formularzu, który wydaje wyżej wymieniona placówka. Do podania należy dołączyć kartę rzemieślniczą, względnie koncesję. Po uzyskaniu uprawnienia przemysłowego należy wykupić kartę podatkowo-przemysłową na dany rok w zarządzie miejskim lub gminnym, zarejestrować się w Okręgowym Wydziale Rzemieślniczym i zawiadomić właściwy urząd skarbowy o rozpoczęciu działalności przemysłowej.

Jak więc wynika z powyższego, ustawa przemysłowa nie dopuszcza do samodzielnego prowadzenia przedsiębiorstwa rzemieślniczego osób niefachowych, wychodząc ze słusznego założenia, że jedynie wykwalifikowany i odpowiednio wyszkolony w swoim zawodzie rzemieślnik ma rację bytu.

KRONIKA

STYCZEŃ
11
Wtorek

Dziś: Honoraty
Jutro: Arkadjusza m.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 16.50 do 6.40

Kursy przygotowawcze do egzaminu czeladniczego.

Kraków, 11 stycznia. Jak się dowiadujemy, urządzone staraniem Powiatowej Grupy Rzemiosła w Krakowie kursy przygotowawcze do egzaminów czeladniczych rozpoczynają się w bieżącym miesiącu, a to: 1) dnia 14 stycznia br. (piątek), o godz. 14 dla elektrotechników; 2) dnia 17 stycznia br. (poniedziałek), o godz. 14 dla czapników; 3) dnia 19 stycznia br. (środa), o godz. 13 dla stolarzy w Kalwarji Zebrzydowskiej.

Wykłady i ćwiczenia kursu czapniczego oraz elektrotechnicznego odbywać się będą w sali Powiatowej Grupy w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 13/15, II p., natomiast kursu stolarskiego w Kalwarji Zebrzydowskiej, w gmachu Państwowej Szkoły Stolarskiej w Kalwarji.

W przygotowaniu są dalsze kursy przygotowawcze, jak dla ślusarzy, kowali, blacharzy, instalatorów, ślusarzy samochodowych i mechaników oraz dla pomocników z grupy budowlanej (brukarzy, murarzy, szklarzy, kamieniarzy itp.). Ewentualne dodatkowe zgłoszenia na powyższe kursy przyjmuje **wyżej wymieniona Powiatowa Grupa Rzemiosła w Krakowie.**

(tp) **PORACHUNKI NA WESELU.** W czasie wesela odbywającego się w mieszkaniu Bakalarza w Napękowie, gm. Daleszyce, w pow. kieleckim, doszło do bójki między Franciszkiem Mrozem i Stanisławem Piotrowskim na tle pierwszeństwa w tańcach. W pewnym momencie Mróz zadał cios nożem Piotrowskiemu, skutkiem czego ten zmarł nazajutrz w szpitalu, mimo zabiegu operacyjnego. Śmierć nastąpiła wskutek ostrego zapalenia otrzewnej i przebicia ściany żołądka. Mrozem zajęła się policja.

Z rubryki codziennych wypadków

Wypadek podczas pracy.

(fem) Małek Adolf, lat 46, zamieszkały w Bieżanowie 75, w czasie służby potrącony został przez szybujący pociąg i wskutek tego doznał on wstrząsu mózgu oraz kontuzyj głowy. W stanie ciężkim przewieziono go na oddział chirurgiczny.

Auto wpadło do rowu.

(fem) 19-letni pracownik pocztowy Wacław Piotrowski (zam. ul. Piękna 14), jadąc służbowym samochodem, który wpadł do rowu, został dotkliwie poraniony, a w szczególności w głowę i okolicę klatki piersiowej. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Wypadł z jadącego pociągu.

(fem) W czasie wykonywania swej służby, kolejarz 45-letni Chuderski Stefan z Czatkowic Nr. 151, wypadł z jadącego pociągu poprzez żelazne balaski na kamienną szosę. Ponieważ upadek miał miejsce z wysokości około 10 metrów, Chuderski został poważnie raniony w głowę, brzuch i plecy. Przewieziono go karetką Pogotowia Ratunkowego do chirurga Ubezpieczalni Społecznej.

Potrącony przez pociąg.

(fem) Spełniający swe obowiązki przy przetaczaniu wagonów kolejowych na bocznych torach, kolejarz 21-letni Franciszek Natanek z Wieliczki, potrącony został przez jeden z manewrujących wagonów i uderzony żelaznym buforem w nogę, doznając złamania lewego uda.

Na śliskiej jezdni.

(fem) Jeden z przechodni ulicy Florjańskiej, Franciszek Jadecki, zamieszkały przy ulicy Gęsiej 24, upadł na śliskiej jezdni tak fatalnie, że doznał złamania podudzia prawego. Natychmiastowej pomocy udzielił nieszczęśliwemu lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Kronika żałobna.

(fem) Kraków, 11 stycznia. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: **Marja Sochenek**, lat 66; **Bronisława Staszczykowska**, lat 57; **Marja Swoboda**, lat 52, robotnica; **Anna Sclak**, lat 68, wdowa po kolejarzu, **Janina Koczela**, lat 36, żona technika dentystycznego; **Jan Banaś**, lat 69, emeryt. ślusarz kolejowy, **Stanisław Dwornicki**, lat 67; **Andrzej Śmiełako**, ur. 1943; **Stanisław Gardas**, lat 42; **Helena Szkaladek**, ur. 1943; **Tekla Chrząścik**, lat 75, posługaczka; **Franciszka Sołtys**, lat 58.

Cele moskiewskiej polityki wojennej są jasne.

Bukareszt, 11 stycznia. Na marginesie odpowiedzi Moskwy wobec Wendella Willkie'go pisze dziennik „Curentul“:

„Ostrzeżenie, jakie rząd sowiecki wystosował pod adresem Stanów Zjednoczonych w formie brutalnej odpowiedzi „Prawdy“, nie pozwala już żywić żadnych wątpliwości co do celów, jakie przyświecają polityce wojennej Moskwy. Tym razem niema już mowy o ustalaniu granic, urągających wszelkim zasadom prawa i zwróconych przeciwko wszystkim sąsiadom Związku Sowieckiego, natomiast pod pozorem tzw. strefy bezpieczeństwa dla Związku Sowieckiego rozgrywa się obecnie stawka o panowanie nad Europą w formie bolszewizacji Europy środkowej i Bałkanów. W tych warunkach wojna, prowadzona przez Niemcy i ich sprzymierzonych przeciwko Sowietom stanowi kategoryczny imperatyw polityki obronnej wszystkich państw Europy środkowej przed zakusami zaborczemi komunizmu“.

Dziennik, zwracając uwagę na zagadnienie polskie, pisze:

„Gdyby byli kierownicy Polski przewidzieli następstwa wojskowe i polityczne swego czynu z września 1939 r., wówczas sprawa korytarza gdańskiego stałaby się deską ratunku dla Polski“.

Widoki inwazji.

Budapeszt, 11 stycznia. Dziennik „Uj Magyarsag“ analizuje w artykule wstępnym widoki ewentualnej inwazji w zachodniej Europie.

Dziennik przeprowadza przytem porównanie z okresem lat 1917 i 1918. W latach tych — jak pisze dziennik — miljonowa armja amerykańska miała przygotowane we Francji otwarte przyjęcie i bezpieczne porty. Dzisiaj tego rodzaju próba lądowania musi poprzednio pokonać wszystkie przeszkody, jakie nastręcza wał atlantycki.

Dzisiaj, w przeciwieństwie do roku 1918, oczekuje wmieszania się do walki Amerykanów armja niemiecka, niezłomna w swym duchu bojowym; armja niemiecka, której zapał wojenny nie jest osłabiony brakiem nadziei i niezadowolenia z siebie, lecz przeciwnie kierujący się żelaznem zdecydowaniem i niesłychanem pragnieniem zemsty. Ta armja niemiecka płonie nie gorączką anarchji, lecz namiętnym fanatyzmem wiary w utworzenie nowego porządku społecznego. Nad wałem atlantyckim duchy miljonów zbombardowanych Niemców, wołające o odwet, oczekują na przyjście tych, którzy prowadzeni są wyłącznie przez zimną kalkulację, natomiast pozbawieni są jakiegokolwiek moralnego lub światopoglądowego entuzjazmu.

Obwieszczenia urzędowe

OBWIESZCZENIE w sprawie rozdziału artykułów spożywczych dla nieniemieckiej ludności miasta Krakau w czasie od dnia 9 do 15 stycznia 1944 r. — Z dnia 5 stycznia 1944 r.

Właściwe sklepy rejonowe będą sprzedawać w wymienionym czasie:

Chleb: a) na odcinki B 3 i 4 kart żywnościowych dla dorosłych po 1000 gr.
b) na odcinki B/M 3 i 4 kart żywnościowych dla dzieci po 500 gr chleba lub 375 gr mąki.

Drożdże na odcinek A 6 kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 40 gr.

Produkty zbożowe na odcinki N 1 i 2 kart żywnościowych dla dorosłych po 100 gr kaszy, a dla dzieci po 150 gr płatków owsianych.

Cukier na odcinek Z kart żywnościowych dla dorosłych i dla dzieci po 300 gr.

Zwraca się uwagę, że niewykorzystane odcinki tracą bezwzględnie ważność po upływie terminu.

Krakau, dnia 5 stycznia 1944 r.

Stadthauptmann der Stadt Krakau. W zastępstwie: Wolf.

Sygn. Km. 306/43.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu grodzkiego w Dynowie, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 stycznia 1944, o godz. 12, w Bachórcu odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do dłużnika Jana Dolińskiego, składających się z 25.000 cegły ręcznej palonej, oszacowanych na łączną sumę 2000 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

3729k Mgr. Fr. Pawlus, Komornik.

Koniec „Obwieszczeń Urzędowych“.

Wolne posady

Rutynowana wychowawczyni, lubiąca dzieci, poszukiwana do dwojga dzieci, od 6—13 lat, ze znajomością muzyki i jęz. obcych. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr 3686"

Służącą, do wszystkiego, z samodzielnem gotowaniem, do polskiego domu, przyjmę zaraz. Goniec Krakowski, Kraków, Wielopole 1, I. p., drzwi Nr. 40, do godziny 4-tej po poł. 3734k

Kierownik Działu Wyżywienia, poszukuje służącej, czystej, możliwie z językiem niemieckim, od zaraz, wzgl. 1 lutego. Dobre traktowanie i wyżywienie zapewnione. Zgłoszenia: Hauptverband der Eier- und Geflügelwirtschaft, Krakau, Hochfeldergasse 6, II. 3816

Kobieta, na dzień, albo dochodząca poszukiwana na cały dzień, do niem. domu, dobre wynagrodzenie i wyżywienie. Zgł. od 13. I. 1944, Krakau, Vischerstrasse 8, między godz. 15 a 17. 3833

Służącą do domu niemieckiego, na dogodnych warunkach, przyjmę. Kraków, Szymanowskiego-Boczna 17/1. 3846

Potrzebny chłopiec do praktyki w rzemiośle kapeluszniczym. Zgłoszenia: Kraków, ul. Dietla 83. Pracownia kapeluszy.

Chłopca do praktyki w zawodzie malarskim, przyjmę. Kraków, Nowe Rakowice, ul. Widna 325 5. 3916

Chłopca do praktyki tapicerskiej przyjmie firma Stefan Iglicki, Kraków, Sławkowska 10. 3935

Dziewczynę do gospodarstwa domowego, oraz drugą do dziecka przyjmę. Kraków. Mazowiecka 78, m. 3. 3648k

Dochodząca z praniem potrzebna, 3 razy w tygodniu (dobre wynagrodzenie). Zgł.: Kraków, Florjańska 45, m. 6, od 12—1.

Zdolny czeladnik krawiecki, na damskie sztuki, potrzebny. Kraków. Smoleńsk 17, Gniadek. 3069

Chłopiec, 12—14 lat, potrzebny zaraz. Kraków, Starowiślna 12/5. 3536

Ucznia na odbycie 3-letniej praktyki handlowej, poszukujemy od zaraz. Warunki: nie przekraczający wiek lat 17 i odpowiednie przygotowanie szkolne. Pierwszeństwo mają synowie kupców. Tylko pisemne zgłoszenia własnoręczne, napisane z dołączeniem życiorysu, kierować do Firmy Hurtownia Kupców Polskich Sp. z o. o. Kraków, Krupnicza 11. 3639

Przyjmę krawcową, zdolną, jako wspólniczkę od 15. I. 1944. Umowa na miejscu. Zgłosić się między 8—12 przed południem Kraków, Jagiellońska 7a/22.

Karbowego zdolnego rolnika i fornala z posyłką przyjmie folwark. Odpisy świadectw. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3470K".

ℌ-Teillazarett Kobierzyn ad Krakau, poszukuje od zaraz: sprzątaczki, elektromechanika, ślusarza i ogrodnika. Mieszkanie i utrzymanie na miejscu, wynagrodzenie taryfowe 3721k

Służąca, uczciwa, umiejąca gotować, potrzebna do 3 osób. Warunki i traktowanie dobre. Świadectwa pożądane. Zgłoszenia: Kraków-Podgórze, ul. Krakusa 6, m 6, popoł. 2853

Poszukiwany zaraz chłopiec do posług i posługaczka. Hurtownia szczotek, Kraków Bracka 6, I p. 2828

Ogrodnik z rodziną, fachowiec, dokładnie obeznany z warzywnictwem i plantacją drzew owocowych, zdolny do samodzielnego prowadzenia 4 ha-rowego ogrodu. Karbowy, energiczny, z rodziną, 1 lub 2 posyłki, świadectwo konieczne. Fornal z rodziną, conajmniej 2 posyłki, wolne mieszkanie zapewnione, deputat i wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia kierować do Güterdirektion Niegowić, poczta Niegowić przez Kraków II. 3618

Fryzjerki poszukuję. Gwarancja. Kraków, Starowiślna 12 3654

Praktykantki fryzjerskiej, poszukuje na ukończeniu praktyki Gwarancja. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3655".

Fryzjerki na wypomóżkę, potrzebuję. Kraków, Starowiślna 12. 3657

Służąca do wszystkiego, z gotowaniem, świadectwa i polecenia, potrzebna. Kraków, Adolf Hitler-Platz 45/7, oficyny.

Posad poszukują

Kucharz, kawaler, młody, zdolny, pracowity, z długoletnią rutyną dworską, pensjonatową, restauracyjną, szuka pracy od zaraz. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3877".

Urzędnik handlowy, lat 30, energiczny, sumienny, pracowity, wykształcenie średnie, język niemiecki, maszynopismo, obejmie od zaraz posadę, chętnie na prowincji w majątku, leśnictwie, tartaku, młynie. [illegible]osz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3441".

Przedsiębiorstwa przemysłowe lub majątek rolny, poprowadzi, zorganizuje, młody, energiczny, przedsiębiorczy, solidny Polak. Sporządza bilansy lub analizy. Język niemiecki w słowie i piśmie. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3479K".

Inżynier, trzydziestoletnia praktyka, przyjmie posadę rządcy, ordynarja Grybów, Szkoła Rolnicza. 3685k

Magister praw, absolwent Wyższego Naukowego Kursu Spółdzielczego, praktyka sądowa i długoletnia praca w Ubezpieczalniach Społecznych, znajomość języka niemieckiego w słowie i piśmie, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 2923".

W średnim wieku osoba inteligentna, znająca wszechstronnie gospodarstwo, zajmie się samodzielnie domem. Zgł.: Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, pod „Oszczędna". 3205

Ogrodnik, szkoła, dwunastoletnia praktyka, przyjmie posadę, chętnie na procenty. Zgł.: Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, pod „Przedsiębiorczy". 3210

Kupno nieruchomości

Kamienicę, dom parcelę, gospodarstwo rolne, kupię Zgł.: Kraków. Basztowa 10 m. 1. 2985

Kupię każdą nieruchomość, miejscowość obojętna. — Skowroński, — Kraków, Adolf-Hitler-Platz 39, tel. 158-68. 3081

Gospodarstwo rolne, ewent. tartak, młyn, kupię natychmiast. Zgłoszenia: Kraków, Grodzka 59 Hala Meblowa. 3532

Sprzedaż nieruchomości

Rabka. Willę, 6 pok. w centrum, okazyjnie sprzeda „Lokata", Kraków, św. Sebastjana 18/6. 3790

Prądnik Biały. 184 sąż., narożnik i 150 sąż., bardzo tanio, sprzeda „Lokata", Kraków, św. Sebastjana 18/6. 3789

Skawina. 900 sąż., 600 sąż., 400 sąż., centrum, uzbrojone, za bezcen, sprzeda „Lokata", Kraków, św. Sebastjana 18/6.

Swoszowice. Parcelę, 380 sąż., dom gospodarski z 500 sąż., drugi z 200 sąż., okazyjne ceny, sprzeda „Lokata". Kraków, św. Sebastjana 18/6. 3787

Parcelę, 180 s. (Osiedle), sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 3567

Zakopane na Krupówkach, parcelę 1200 m^2, pod skocznią 1300 m^2 i wiele innych, pensjonaty, poleca „Lokata", Kraków, św. Sebastjana 18/6. 3782

Zakopane. Wille i pensjonaty z ogrodami i dużo parcel, sprzeda: Kraków, ul. Zwierzyniecka 8/1. 3568

Dom (willę), 5 pok., mur., nowy, przeszło 1300 s. ogrodu, od tramw. 35 min., sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1.

Rabka. Wille 6 i 14 pok., murow., sprzeda: Kraków, Zwierzyniecka 8/1. 3566

Wybór parcel w Krakowie i okolicy. Kraków. Mały Rynek 1/5a, I. p., ofic.

Zakopane. Kilka will i parcel — tanio sprzeda: Biuro Kraków, Basztowa 10/1.

Parcele budowlane: Wybickiego 150 sążni, Osiedle Oficerskie 154 sążnie, Osiedle Urzędnicze 181 sążni, Grottgera 130 sążni, Grzegórzecka 158 s., Dębniki 136 sążni, Ks. Józefa 505 s. sprzeda: Kraków, Basztowa 10/1 tel. 159-35.

Kamienicy II-piętrowej 17 ubikacyj część ul. Łobzowska sprzeda: Kraków, Basztowa 10/1. 3642

Gospodarstwa rolne 27 morgów z budynkami Miechowskie sprzeda: Kraków — Basztowa 10/1. 3643

Kamienicy 25 ubikacyj połowę, Warszawskie sprzeda: Kraków, Basztowa Nr. 10/1. 3644

Willę, 8 pokoi, 200 sąż ogrodu, kanal., wodoc., elektryką, pięknie położoną, w Krakowie, sprzeda „Lokata", Kraków. Św. Sebastjana 18/6. 3783

8½ morgi koło Mielca, osobne Lwh., niesłychana okazja, sprzeda „Lokata", Kraków, św. Sebastjana 18/6. 3784

Kamieniczkę I p., 11 pokoi, komfort, Dębniki, okazyjna cena, sprzeda „Lokata" Kraków, św Sebastjana 18/6. 3785

Parcelę, 130 sąż., ul. Grottgera, okazyjna cena, sprzeda „Lokata", Kraków, św. Sebastjana 18/6. 3786

Domek, pokój kuchnia, murowany, elektryka, 30 min. od tramw., cena okazyjna, sprzeda „Lokata". Kraków, św. Sebastjana 18/6 3791

Gospodarstwo 7 morgowe przy autostradzie, przed Mogilanami, sprzedam. Kraków, Basztowa 10/1. 3794

Dom, murowany, 10 ubikacyj, Prądnik, tanio: Kraków, Basztowa 10/1. 3795

16.000 zł. place budowlane zalesione położone na linji Warszawa—Otwock w odległości 7 km od Warszawy. Miejscowość letniskowa, zdrowotna, hipoteka czysta, plany parcelacyjne przedwojenne, zatwierdzone. Sprzedaje: J. A. Trubaczek, Warszawa, Al. Ujazdowskie 41, m. 5, tel. 8-51-70 i 8-65-16 3351k

Od zł 2 gr 55 za metr kw. działki zalesione, położone w Osiedlu Klimatyczno-Wypoczynkowym nad Wisłą. Hipoteka czysta, plany parcelacyjne przedwojenne, zatwierdzone, sprzedaje: J. A. Trubaczek, Warszawa, Al. Ujazdowskie 41 m. 5, tel. 8-51-70 i 8-65-16. 3352k

10 zł. za metr kw. działki, budowlane położenie w osiedlu podwarszawskim Izabelin, w odległości 8 km od Warszawy. Sprzedaje: J. A. Trubaczek, Warszawa, Al. Ujazdowskie 41, m. 5, tel. 8-51-70 i 8-65-16. 3377k

Dom jednorodzinny blisko tramwaj tanio sprzeda Kraków, Mały Rynek 1, oficyna I p. m. 5a. 3543

Sprzedaż

Wózek dziecięcy, głęboki, sprzedam. Kraków, Lelewela 14, m. 2. 3937

Zegarmistrz-jubiler C. Chwiłkowski, Kraków, Florjańska 3. Sprzedaż, kupno, zlecenia. 3885

Łóżeczko dziecięce metalowe — sprzedam. Kraków, Lelewela 14, m. 2. 3938

„Maszynę" do szycia, ładną, tanio sprzedam. Kraków, Bożego Ciała 31/7. 3680

Firma **St. Chwiłkowski,** Zakład zegarmistrzowski pod Arkadami, Kraków, Krakowska 1, poleca: biżuterję, wyroby srebrne i różne praktyczne upominki, oraz wykonuje wszelkie naprawy zegarków.

Płaszcz, męski, zimowy, ciemny, używany, okazyjnie sprzedam. Kraków, Długa 14/5, II p., od 14-tej—17-tej. 3723

Maszynę rymarską, płaską, sprzedam tanio Kraków Szlak 51 5 3199

Szafę kombinowaną, tapczan 2-osobowy, orzech kaukazki, [illegible]dam. Wiadomość: Kraków, Berka [illegible] cza 3 Stolarnia.

Amerykanki, w[illegible] 9×42, stron 200, 12-kolumnowe, sztywno oprawne — do sprzedania. Kraków, Bracka 6, I. p. m. 4.

Wózek głęboki, sportowy wyprawkę, łóżeczko chromowe i z niklem, sprzedam. Kraków, Zyblikiewicza 5/39. 3940

Wózek-Autko, luksusowe, sprzedam. Kraków, św Sebastjana 16/28, prawa ofic., II. p., ganek. 3886

Futro, czarne, damskie, bardzo efektowne, na średni wzrost, okazyjnie do sprzedania. Oglądać można w dnie powszednie od 9—12 Kraków, ul. Dietla 11, oficyna, m. 11. 3731k

Patefon walizkowy, oraz płyty taneczne, zaraz okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Kalwaryjska 6/5. 3737k

Świat zwierząt, 2 duże tomy, pięknie oprawione, sprzedam. Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3651".

Komżę siatkową i mszał kościelny, sprzedam. Zgłosz.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3652".

Patefon elektryczny (wzmacniacz), sprzeda fotograf Kraków, Grodzka 4, I. p.

Suknię ślubną, kurtkę, spód futrzany, płaszcz damski, półbuciki męskie i damskie, sprzedam. Kraków, Grodzka 47. Sklep. 3821

Srebrny lis, okaz, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Basztowa 3/9, ofic.

Maszynę do szycia, sprzedam. Kraków, Pędzichów 15/5. 3851

Wydrę piękną, kanadyjską, futro sealskinowe, wolne, lisa srebrnego, sprzedam. Kraków, Starowiślna 82/7. 3855

Sypialnia, nowoczesna, pierwszorzędna i jadalnia, orzech kaukazki, do sprzedania. Kraków, ul. Strzelecka 15/2. 3107

Kapce zakopiańskie, sprzedam. Kraków, św. Wawrzyńca 16/22, I. p., ofic. 3863

Maszynę, krytą, Singera, mało używaną, sprzedam tanio, byle zaraz. Kraków, Staszica 14/3, przecznica Szlaku. 3866

Maszynę, krytą, Singera, z pudełkiem, tańszą, okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Krakowska 39/73, I. p., oficyna. 3867

Torebkę brązową skórkową, mniejszy format, buciki damskie, Nr. 39, sprzedam okazyjnie. Kraków, Kraszewskiego 11, m. 4. 3869

Kurtkę, męską, podwójna watalina, kołnierz kangur, buty męskie, Nr. 42, kapelusz Hückel, futro cielaki, sprzedam. Kraków, Bożego Miłosierdzia 4/6, przecznica Smoleńsk. 3902

2 płaszcze damskie, tanio do sprzedania. Kraków, Kościuszki 27/7. 3907

Maszynę „Singer", bębenkową, krytą, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, ul. Paulińska 3/4. 3908

Ubranie, marynarkowe, czarne, spodnie, sztuczkowe, pierwszorzędne, sprzedam. Kraków. Skwerowa 30/1.

Do sprzedania męskie futro Tasmany, wydra, pierwszorzędny stan, na tęższego średniego wzrostu, ubranie, bielizna, buty 42. Kraków Brzozowa 22/9. 3914

Łóżka żelazne, dziecięce, polowe, materace, fotele-łóżka, szafy, stoły biurowe, poleca firma Iglicki, Kraków, Sławkowska 10. 3931

Kapce zakopiańskie, Nr. 38 i 40, kilimek, wełna francuska, 1.30×0.80 m, płaszcz męski i pelerynę damską, gumową, sprzeda Kraków, św. Sebastjana 4/2. 3944

Lakierki, Nr. 45, stan pierwszorzędny, sprzedam. Kraków, ul. Czysta 8/4a, godz. 2—4-tej. 3929

Kapce Nr 35—36, używane, konia na biegunach, sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 14, (cukiernia). 3932

Wózek dziecięcy „Konkon", limuzynka, kremowy, futro piżmaki, wierzch marengo, okazyjnie do sprzedania. Kraków-Podgórze, Mitery 9, m. 2. 3677

Harmonja „Settimio Soprani" 48 basów, z registrem lub 32 „Hohnera", okazyjnie sprzedam. Kraków, Botaniczna 8, m. 14.

Sypialnię z siatkami i materacami, z powodu wyprowadzki, tanio sprzedam. Kraków, Szlak 30/7a. 3849

Tapczan nowoczesny, jedno- i dwuosobowy. sprzedam Kraków Meiselsa 8 4

Dywany, obrazy, okazyjnie kupisz Kraków, Florjańska 8 2630k

Płyty — muzyka lekka i poważna, duży wybór — sprzedam Kraków Starowiślna 54, m 20 od 15—18-tej. 3347k

Karty brydżowe, talja 30 zł. Wysyłka za zaliczeniem. Odsprzedawcy poszukiwani H R Bzyl, Warszawa, Skaryszewska 8/8.

Obrazy, dywany, kilimy, antyki meble porcelana Sprzedaż — kupno ocena Salon Obrazów i dzieł sztuki „Antyki" Kraków Stradom 18 tel 140 83 8108k

Nowość! Mając patefon na korbkę, możesz mieć piękną muzykę zastosowując membranę elektryczną. Informacje Firma „Kontakt" Kraków Stradom 18

Obrazy wybitnych artystów w wielkim wyborze. najprzystępniejsze ceny: Wawrzecki. Kraków Wiślna 9. Sprzedaż. kupno ocena 40

Młyńskie maszyny, motory, turbiny, kamienie, czerpaki, śruby, siatki, wszelkie przybory młyńskie — Zakład Budowy Młynów Kraków Mazowiecka 35 telefon 102-44. 129

Tanio sprzedamy ubrania, płaszcze, sukienki, porcelanę, kryształy, bieliznę, torebki, teki, dywany, obrazy, futra, lisy Komis, Kraków, Grodzka 59.

Grodzka 59, Komis poleca okazyjnie lisa srebrnego, pelerynkę z rudego lisa, sealskinowe futro, futra sportowe Komis, Kraków, Grodzka 59. 420

Fortepiany, pianina i wszelkie instrumenty muzyczne, poleca najtaniej Kwiatkowski, Kraków, Szpitalna 20/22

Welony, oraz wszelkie artykuły ślubne Kraków Starowiślna 37 Upinanie welonów na miejscu. 1648

Kanarki harceńskie, rybki egzotyczne, papugi, papużki, ptaki, ziarno, żer dla rybek, poleca sklep zoologiczny Emil Filous Kraków, św Marka 21a. 2724

Kołnierz futrzany z klapami, sprzedam Kraków, Długa 7/8. 2760

Futro perskie, duże, luźne, oraz lis srebrny, okazyjnie sprzedam. Oglądać: Kraków, ul. Tatrzańska 7/1. 2922

Bryczesy i kurtkę, sprzedam Kraków, Karmelicka 36/14. 2958

Maszynę do szycia, krytą, kaukazki orzech, sprzedam tanio. Kraków-Podgórze, ul. św. Benedykta 14/3. 3321

Singera maszynę w pięknej, luksusowej szafce, kaukazki orzech, mało używaną, sprzedam tanio. Kraków, ul. Zamojskiego 23, II. p., m. 14. 3322

Wilczury (owczarki niemieckie), szczeniaki, jak również i starsze, rasowe, bardzo piękne okazy, natychmiast do sprzedania. Kraków, ul. Zyblikiewicza 12, m. 6. 3377

Wózek głęboki, w dobrym stanie, do sprzedania. Kraków, Blich 8 23, III p., II schody. 3526

Sprzedam: wannę cynkową, łóżko żelazne i łóżko polowe. Kraków, Chodkiewicza 3/16. 3656

Kilim ręcznej roboty, 2.30×2.10, do sprzedania. Kraków, Długa 61/3. 3663

Singera maszynę szafkową, piękny mebel i 1-ną krytą, pudełkową, w pierwszorzędnym stanie, sprzedam. Kraków, Krakowska 35, Batko, wejście z ulicy.

„Garrard" patefon elektryczny z szafirowym adapterem z wzmacniaczem, mały walizkowy, przenośny, sprzedam Kraków, Długa 7/6, między godz. 1—2 po południu. 3759

Wilczury czarne podpalane dwumiesięczne, rodowodowe. Dog niemiecki, suka 2-letnia, pręgowana, bernard suka settery szkockie i Foxterriery roczne, Foxterrier gładkowłosy, 5 mies. Psy czystorasowe, sprzeda Hodowla i Tresura psów „Sokół", Wola Duchacka obok Krakowa ul Główna 91 Informacje Kraków Traugutta 20/1 1937k

Zamki błyskawiczne, grzebienie, szczotki, sznurowadła, korki do butelek, pasta do obuwia, sprzedaż fabryczna D/H Kurowski, Warszawa, Plac Napoleona 9. 2137k

Sprzedam pierwszorzędne czarne ubranie marynarkowe, kilim i czapę sealskinową. Zakopane, willa „Rena", boczna Parkowej, koło Smerekowa. 3656k

Sprzedam większy portfel akcyj: „Olkos" „Gazy Ziemne Lwów", „Olkusz", „Fabryka Chemiczna Dr Roman May" Oferty: Korecki Warszawa, Alberta 12 9.

Dywan 3×4, piękny płaszcz, kurtka, koszule męskie, zegarek Omega, płaszcz damski, lornetka, żelazko ektr. krawieckie, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Dietla 83/17, of., oglądać do godz. 12

Duży kilim i firankę, sprzedam. Kraków Długa 55, m 2. 2248

Sprzedaż — kupno. Kraków, Długa 32, ubrań płaszczy, bucików. 2428

Łóżeczko dziecięce, sprzeda Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep 2713

Fortepian wiedeński, krzyżowy, tani, sprzeda Helena Smolarska, Kraków, ul. Sławkowska 4. 2723

Łóżeczko dziecięce sprzedam Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep.

Łóżka tapczan, materace, sprzedam. Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Sklep tapicerski. 3243

Firma jubilersko-zegarmistrzowska J. Gajewski, Kraków, ul. Starowiślna 26, poleca biżuterję, różne praktyczne wyroby srebrne, oraz przyjmuje reperacje zegarków. 3317

Maszyny i przybory biurowe. Sprzedaż — Kupno. Agentura Handlowa Gołębiowski-Rafalski. Kraków, św. Marka 27. Tel. 226-15. 3339

Sypialnię, szafę kombinowaną trójdzielna, sprzeda Magazyn Mebli, Kraków, Kopernika 8. 3340

Sprzedam bibljotekę, serwantkę, kredens, szafy, łóżka, siatki, obrazy, tapczan, salonik. Kraków, Krakowska 35, sklep mebli. 3341

Klubowy garnitur, wygodny, porządny — sprzedam Kraków, św. Marka 19, róg Florjańskiej. Tapicer. 3342

Srebrne, platerowe przedmioty, nakrycia stołowe, kryształy, szkło, porcelanę, naczynia kuchenne, gospodarcze — najtaniej sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9. 3353

Maszyny „Singera", maszyny pisarskie, patefony, igły, płyty, fotoaparaty, instrument muzyczne, walizki, teczki, obrazy, antyki — okazyjnie sprzedaje „Centrokomis", Kraków, Grodzka 9.

Futra, lisy srebrne, niebieskie, rude, spody futrzane, kołnierze, wszelką garderobę damską, męską, dziecięcą, tanio sprzedaje „Centrokomis", — Kraków, Grodzka 9. 3374

Fortepiany, pianina, poleca najtaniej: Świątek, Kraków, Starowiślna 12. 1764

Patefon elektryczny, zmieniający 12 płyt i pojedyńczy, oba markowe, sprzedam okazyjnie b. tanio. Kraków, Czarnowiejska 15/1, parter. 1773

Płyty polskie, kolędy, tanga, walce i muzyka poważna, okazyjnie b. tanio do sprzedania. Kraków, Czarnowiejska 15/1, parter. 1774

Wzmacniacz do patefonu i igły do zmieniaczy, sprzedam okazyjnie. Kraków, ul. Czarnowiejska 15/1. parter. 1775

Sprzedam piękny dywan, zegar stojący, obrazy, kredensy, siatki, materace, szafy Kraków, Krakowska 35, sklep mebli.

Używane różne piękne meble sprzedaje Hala Meblowa. Kraków, Grodzka 59

Tapczany, otomany łóżeczka polowe, fotel-łóżko, kanapa klubowa duża okazyjnie do sprzedania Kraków. Stolarska 5, Pasaż Bielaka. 2038

Fortepiany, pianina — sprzedaż, kupno, zamiana. Skład Fortepianów Heleny Smolarskiej. Kraków, Sławkowska 4. 2319

Sprzedajemy tanio używane ubrania, płaszcze, bieliznę pościelową, koce, firanki, kilimy, oraz inne ładne rzeczy. Kraków, św. Krzyża 7. Sklep. 2320

Patefon elektryczny zmieniający dziesięć płyt oraz pojedyńczy, okazyjnie sprzedam Kraków, Florjańska 15, m 4 — godzina dowolna. 2322

Wielki wybór ubrań, futer damskich, męskich, płaszczy zimowych, jesionek, fotoaparatów, kryształów, kilimów, bielizny damskiej (kompletów), męskiej, pościelowej, firanek. Ceny niewysokie — poleca Komis, Kraków, Adolf-Hitler-Platz 12, w podworcu. 2427

Duży wybór płaszczy męskich i damskich, kostjumów, ubrań, bucików męskich, damskich, marynarki, kamizelki, swetry, futra, znajdziesz w Sklepie Komisowym, Kraków, Krakowska 36 2515

Tapczany, dwu- i jedno-osobowe, materace włosiane, sprzedaje Wesołowski, Kraków, św. Marka 16. 2572

Patefon elektryczny, markowy, sprzedam. Oglądać od 12—2 i w święta. Kraków Warszawska 7/27, parter. 2601

Farby chemiczne, ugry, ultramaryna biel cynkowa, szkło wodne, szelak namiastek i inne chemikalia, dostarcza: Friedrich Martin, Krakau, Hauptstrasse 30 (Sławkowska), tel. 213-17 2669

Maszynę do szycia, piękną, krytą, sprzedam zaraz tanio. Kraków, Długa 41, m. 9 (w podworcu). 2710

Kapce zakopiańskie, z prawdziwego sukna góralskiego, na skórze, sprzedam Kraków, Kościuszki 24/15, I. p. 2754

Kapce oryginalne, zakopiańskie, na nogę i buciki, sprzedam. Kraków-Podgórze, ul. Limanowskiego 41/1. 2755

Maszyny młyńskie i rolnicze, urządzenia młynów, oraz motory dla celów młyńskich i rolniczych, poleca Fabryka Maszyn Młyńskich, Molitor, Kraków św. Wawrzyńca 28, tel. 131-18.. 2836

Dynama, akumulatory i żarówki 6, 12 i 24 Voltowe, oraz przewody dostarczy „Swiatłomotor". Kraków, św Jana 13.

Motory: Diesel ropny 15 KM, benzynowe: 15, 7 i 2 KM, elektryczne: 5, 3 i 40 KM, agregaty oświetleniowe i pompowe, dostarczy „Światłomotor", Kraków, ul. św. Jana 13. 2968

Patefon elektryczny „Thorens", zmieniający 10 płyt samoczynnie, sprzeda Radiofon, Kraków, św. Tomasza 21.

Patefon elektryczny „Paillard" w pięknej szafie z 18 watt. wzmacniaczem, sprzeda Radiofon Kraków, św. Tomasza Nr. 21. 3070

Singera maszynę krytą, w najlepszym stanie sprzedam. Kraków, Parkowska 3/4, przecznica Zwierzynieckiej 3060

Maszynę krytą, Singera, mało używaną tanio sprzedam. Kraków, Kielecka 30, przecznica Mogilskiej, dzwonek dozorcy.

Kapce dziecięce i damskie, od Nr. 34, oryginalne zakopiańskie, pięknie i solidnie wykonane, sprzedam. Kraków, Skawińska 10, m. 7. 3067

Futro cielaki brązowe wolne z czapką i mufkiem, suknie crepe satin czarna, 2 pasy kobiece 1 ciążowy, 24 dkg włóczki koloru perłowego — sprzedam. Kraków, Przemyska 4, m. 1. 3071

Tapczan, jadalnia, toaleta i szafa jasna, szafki nocne, stoliki, komoda, do sprzedania. Kraków, Kopernika 8, skład mebli

Płyty patefonowe i igły, okazyjnie sprzeda „Elektrotechnika", Kraków, pl. Dominikański 2, róg Stolarskiej. 3075

Sprzedam teczkę skórzaną, buciki z łyżwami Nr. 35 i 36, zegarek „Omega" srebrny kieszonkowy, sanki, piecyk żelazny. Kraków, Wolnica 13, m. 15, po południu. 3089

Powóz, stan pierwszorzędny, oraz kareta, do sprzedania. Wiadomość: Warsztat Mechaniczny Zygmunt Władysław, Kraków, Starowiślna 19. 3090

Sprzedam obrazy Aksentowicza, Wodzinowskiego, zegary antyczne, dywan perski, Kraków, Szlak 6, m. 3. 3223

Patefon elektryczny, zmieniacz dziesięciopłytowy w szafie ze wzmacniaczem, sprzedam. Kraków, Mostowa 14, m. 17.

Torebkę sportową dużą brązową, czarną, żółtą, jak nowe, rękawiczki damskie skórkowe letnie i zimowe w różnych kolorach, okazyjnie sprzeda sklep Kraków, Krakowska 38. 3236

Szafy, jadalnie, 2 piękne kompletne salony, urządzenie kuchenne, oraz inne meble natychmiast sprzedam. Kraków, Łobzowska 47, m. 1. Oglądać od godz. 3

Antyczna sypialnia, oddzielne antyczne meble, oraz 2 piękne dywany perskie „Beludżystan" — do sprzedania. Kraków, Łobzowska 47, m. 1. Oglądać od godz. 3. 3240

Sypialnię jasną, stylową, przepiękną, kompletną, z siatkami, materacami, — sprzedam okazyjnie. Kraków, Adolf Hitler Platz 39, m. 4. 3254

Jadalnię oraz sypialnię piękną, sprzeda okazyjnie Hala Meblowa Kraków, Grodzko 59. 3255

Płyty, niemieckie i polskie, w dużym wyborze. Poważnej i lekkiej muzyki, Kiepura, Gigli, Fogg, Chór Dana, Popławski, Królewna Śnieżka, sprzedam codziennie godz. 9—18, niedziela 9.30—11.30. Kraków, Mogilska 8/6. 3277

Kurtkę w dobrym stanie, elegancką na tęgiego, błam pod futro, ubranie do przeróbki, tanio sprzedam. Kraków, ul. Karmelicka 17/9. 3394

Futro sealskinowe lipskie, okazyjnie sprzedam, oraz kołnierzyk popielicowy. Kraków-Podgórze, Rękawka 25/4. 3433

Jadalnię, nowoczesną z witryną, orzech kaukazki, sprzedam. Kraków, Groble 20, m. 22, lewa oficyna. 3498

Futra, męskie, perskie, sealskinowe, oraz źrebce żółte, ładne, sprzedam. Kraków, ul. Długa 27/14, oficyna. 3653

Maszynę krytą Singera, mało używaną, sprzedam zaraz. Kraków, św. Jana 3, m. 8, III. p. 3661

„Singera" krawiecką, szybkobieżną, lub damską „Singera", maszynę krytą (5 szufladkową), sprzedam. Kraków-Podgórze, Legjonów 14/8, II. p. 3685

Kurtka futrzana męska, średnia wielkość, do sprzedania. Kraków, ul. Basztowa 10, m. 1. 3743

Futro sealskinowe, modne i kryte, damskie, sprzedam. Kraków, Michałowskiego 2, m. 7. 3797



Wózek głęboki „Konkon" — sprzedam. Kraków, Kopernika 8, m. 6 3176

Jadalnię piękną, nowoczesną, dębową, oraz sypialnię, jasną z drzewa cytrynowego, sprzedam. Wiadomość: Kraków, Michałowskiego 2/7. 3796

Futro, nutrie francuskie i perskie, zarękawki, sprzedam Kraków Michałowskiego 2, m 7. 3798

Maszyna do szycia, „Singera", ręczna, do sprzedania. Dobrowolski Kraków, ul. Florjańska 15/3a. 3801

Motory elektryczne, ropne, benzynowe na różne siły, mało używane, młocarnie, lokomobila, siewniki, tanio sprzeda. Kraków, Starowiślna 33, „Elektryfikacja".

Futro sealskinowe piękne, ze skór markowych, oraz błam junaty, kołnierz futrzany, damski, tanio sprzeda. Kraków, Kochanowskiego 2/2 3730

Obrazy najlepszych artystów polskich: Wawrzecki, Kraków, Wiślna 9. Sprzedaż, ocena, kupno. 39

Matrymonjalne

Chcesz wyjść dobrze zamąż, ożenić się, szczęście osiągnąć — nadeślij swoją fotografję, podaj datę urodzenia, bliższe dane o sobie, oraz swoje życzenia. Adresować: „Studio" Warszawa C 1 skrzynka pocztowa 322 3309k

Panna lat 29, religijna, gospodarna, oszczędna, posiadająca mały dom w mieście, z braku znajomości pozna człowieka pragnącego założyć spokojne ognisko domowe. Poważne zgłoszenia do Gońca Krak.. Kraków „Nr. 3506K".

Mam 31 lat, szatynka, sympatyczna, skromna. Z braku znajomości pragnę tą drogą poznać pana o dobrem sercu od 30—40 lat, bez nałogów, w celu matrym. Poważne zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1308".

Urzędnik państwowy pragnie poznać tą drogą pannę do lat 20. Cel matrym. Zgłoszenia nieanonimowe: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 1383".

Dwie ciemne blondynki, zgrabne i miłe, lat 23 i 26, z braku czasu pragną poznać w celu matrym. panów, z zaletami do lat 45. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków. „Nr. 1301".

Inżynier, lat 42, pozna sympatyczną panią w celu matrym. (rozwódki nie wykluczone) posiadającą realność lub przedsiębiorstwo, w którymby mógł pracować. Panie zdecydowane zechcą napisać. Na anonimy nie odpowiadam. Zgł.: do Biura „Fiducia", Kraków, Florjańska 15, pod „Zima". 2735

Która z panienek do lat 20, przystojnych i zgrabnych, o nieskazitelnej przeszłości i romantycznej duszy, najchętniej całkiem biedna lub sierota, napisze do przystojnego idealisty, lat 30. Cel matrym. Oferty możliwie z fotografją zwrotną, kierować: „Fiducia", Kraków, Florjańska 15, pod „163". 2794

Panienka miła, przystojna, fachowa, gospodarna, znudzona samotnością, pozna w celu matrym. pana. Zgł.: Biuro Ogłoszeń, Kraków, Sienna 12, pod „Miła".

Panna lat 29, szatynka, średnie wykształcenie, samodzielna, energiczna, religijna, niedzisiejszych zasad — poślubi pana na stanowisku, o podobnych zaletach, od lat 30—40. Separowani wykluczeni. Zgłoszenia poważne, o ile możności z fotogr., Kraków, Sienna 12, Biuro Ogłoszeń, pod „Nr. 29". 3203

Dwóch młodych ziemian z prowincji. Janusz i Mietek (blondyn i szatyn), pragną poznać młode, ładne i wesołe panny, przez miłą korespondencję. Zgłoszenia o ile możności z fotografią proszę kierować: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 3504K".

Nauka i wychowanie

Kto udzieli lekcyj gry na flecie? Zgł.: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 9583"

Nowe koncesjonowane kursy kroju i szycia, rozpoczynają się 4 lutego. Wpisy przyjmuje się codzień. Kraków Konarskiego 32. 2888

Rosyjskiego lekcji korespondencyjnie udziela profesorka Rosjanka Kraków, ul. Dietla 21/12. 2446

Roczny Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie Czynny od 1 listopada 1942 r. Informacje Warszawa Smolna 34-4 9500k

Stenografia listownie i ustnie nowoczesną metodą. Kraków. Grodzka 27

Lekcje fortepianu metodą uproszczoną Kraków, Krupnicza 14/5. 2973

Wydawnictwo „Goniec Krakowski" Kraków Wielopole 1. — Telefon 208-11.